

Negatywistyczna metafizyka unitarna Leszka Nowaka jako przykład współczesnego namysłu metafizycznego

Krzysztof Kiedrowski

Leszek Nowak's negativistic unitarian metaphysics as an example of contemporary philosophical thought

Abstract: Speculation, i.e. thinking based on the pure concepts is characteristic of philosophical branch called metaphysics. In this paper I'm trying to show the main ideas and assumptions of contemporary Polish metaphysical conception by Leszek Nowak – negativistic unitarian metaphysics. It contains three blocks of statements: metaphilosophical, methodological and subject ones. Unitarian metaphysics is being developed systemically, with the application of the method of idealization and concretization, and deductive one. The most important ideas of this conception are: atributivism (attributes are the conclusive base (arche) of reality), negativism (reality is first of all negative) and plurality-of-worlds (there are many worlds).

Keywords: metaphysics, metaphysical speculation, Leszek Nowak's negativistic unitarian metaphysics, atributivism, negativism

Ponieważ określoności uczucia, oglądu, pożądania, woli itd., o ile są one *uświadomione*, nazywają się generalnie *wyobrażeniami*, można w ogólności powiedzieć, że filozofia w miejsce wyobrażeń wprowadza *myśli*, *kategorie*, a dokładniej rzecz biorąc, *pojęcia*. Wyobrażenia w ogóle mogą być uważane za *metafory* myśli i pojęć. [...] Wiąże

* Instytut Filozofii • Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
e-mail: krzysztof.kiedrowski@gmail.com

się z tym jeden z aspektów tego, co jest nazywane *niezrozumiałością* filozofii. Z jednej strony, trudność tkwi w niezdolności, która sama w sobie jest tylko *brakiem przyzwyczajenia*, do myślenia w sposób abstrakcyjny, tzn. do ujmowania w sposób pewny czystych myśli i do swobodnego poruszania się wśród nich. [...] Drugim czynnikiem wpływającym na niezrozumiałość jest niecierpliwość, z jaką chce się mieć przed sobą w formie wyobrażenia to, co istnieje w świadomości jako myśl i pojęcie. Istnieje takie wyrażenie, że przy jakimś pojęciu, które zostało ujęte, „nie wiadomo, co właściwie należy sobie *myśleć*”. **Otóż przy pojęciu nie należy myśleć nic więcej jak pojęcie samo**¹ [podkreślenie – K.K.].

Odpowiedź na pytanie, dlaczego nastąpił wspólnie tak radykalny odwrót od filozofii, wymaga uprzednio naświetlenia specyfiki tego, co określić można jako rdzeń filozofii w ogóle. Z drugiej strony, jeśli filozofia traktowana jest jako coś minionego, co posiada wielką – aczkolwiek historyczną już tylko – wartość, a filozofowie postrzegani są jako anachroniczne jednostki niezdolne do wchłonięcia współczesnych trendów myślowych, to nadszedł czas, by to właśnie filozofowie stanęli w obronie własnej dyscypliny i wykazali, dlaczego zarzucenie filozofii byłoby równoznaczne z odwrotem od europejskiego humanizmu. Mogą to uczynić poprzez konsekwentne, jasne i precyzyjne filozofowanie właśnie. Przyjmijmy, że specyfika dyskursu filozoficznego polega między innymi na metodycznym i konsekwentnym definiowaniu pojęć odznaczających się wysokim stopniem ogólności. Spośród koncepcji filozoficznych natomiast rolę pierwszoplanową odgrywają koncepcje metafizyczne, które wyznaczają sposób rozumienia pojęć najogólniejszych, takich jak: byt, istnienie, zmiana, czas i inne.

Podstawową słabością współczesnej filozofii nie jest brak świadomości epistemologicznej, językowej czy metodologicznej; współczesne koncepcje filozoficzne nie rezygnują z tych milowych kroków, które na gruncie samej filozofii zostały poczynione. Filozofowie w znacznej większości pozbawili natomiast metafizykę właściwego jej miejsca w rozważaniach

¹ Georg Wilhelm Friedrich Hegel, *Encyklopedia nauk filozoficznych*, przeł. Ś.F. Nowicki, PWN, Warszawa 1990, s. 62–63.

filozoficznych. Oczywiście nie ruguje się tym samym metafizyki, lecz usuwa się ją z *explicite* przeprowadzanych rozważań. Przypomina to przedstawienie marionetek i utrzymywanie, że poruszają się one samodzielnie, że wszelkie linki wiążące je z ręką artysty zostały zerwane. Jest to doprawdy niesłychanie zastanawiające, że filozofowie, ponieważ gremialnie zapominają o naczelnej zasadzie Gottfrieda Leibniza: *Nihil est sine ratione – Nic nie jest bez racji*, sami pozbawiają się właściwego dla przeprowadzanej przez nich refleksji ugruntowania. Epistemologia, etyka, estetyka, antropologia filozoficzna, a nawet logika domagają się uprzedniego metafizycznego ujęcia swoich przedmiotów: prawdy, dobra, piękna, człowieczeństwa czy języka. „Metafizycznego” oznacza tu: ukazującego jednocześnie, w jakich wzajemnych relacjach pojęcia te względem siebie pozostają. Nie oznacza to, że filozofowanie w ramach wspomnianych dyscyplin, w sposób jawny niezakładające pewnej metafizyki, pozbawione jest na przykład pragmatycznej zasadności; pozbawione jest ono ugruntowania rdzennie filozoficznego. W ten sposób wspomniane dyscypliny zbliżają się do nauk przyrodniczych, które już dawno pozwoliły sobie na brak filozoficznego ugruntowania. Nauki te przyjmują jednak odmienne kryterium zasadności głoszonych hipotez poprzez uznanie funkcji technologicznej za prymarną oraz dostosowywanie badań do zapotrzebowań ludzkości (militarnych, zdrowotnych, urbanistycznych i innych). Poszczególne dyscypliny filozoficzne tradycyjnie poszukiwały swej racji gdzie indziej, w obszarze czystego rozumu. I choć filozofowie sami udowodnili sobie, że rozum ten ani czysty, ani ahistoryczny nie jest, to jednak racja spekulatywna wydawała się tą właściwą dla rozważań filozoficznych. Jeżeli utrzymamy tezę Georga Hegla o wolności ducha, to możemy metaforycznie powiedzieć, że metafizyka rozumiana jako myślenie czystymi pojęciami jest dyscypliną, której moc płynie z wolnego myślenia spekulatywnego. Racja filozofii jest tedy racją z wolności, a nie racją z powszechnego pożytku. Dlatego konieczna wydaje się próba zrozumienia, dlaczego w obliczu niewątpliwych sukcesów i hegemonii poznania naukowego filozofia jest niezdolna do skutecznej defensywy. Namysł filozoficzny nie powinien pozostawać w horyzoncie nauki. Nie oznacza to ignorowania sukcesów naukowych, ale powrót do filozofii, która w sobie samej doszukuje się racji swego dalszego trwania.

Powyższe dość ogólnikowe wprowadzenie ma na celu wskazanie, dlaczego również współcześnie, w wieku, w którym następuje radykalny wzrost stopnia istnienia rzeczywistości wirtualnej będącej technologiczną protezą ugruntowaną w poznaniu naukowym, w ogóle zasadne jest przeprowadzanie namysłu metafizycznego, którego istotą jest spekulacja. W dalszej części niniejszego artykułu przybliżę sylwetkę i dorobek poznańskiego filozofa – Leszka Nowaka² oraz zarysuję koncepcję metafizyczną jego autorstwa (negatywistyczną metafizykę unitarną), opierając się przy tym wyłącznie na opublikowanych trzech tomach *Bytu i myśli*, gdzie koncepcja ta została przez niego systematycznie wyłożona.

Leszek Nowak (1943–2009) odbył studia prawnicze i filozoficzne, ale jego działalność naukowa w przeważającej mierze dotyczyła obszaru filozofii. Postać poznańskiego filozofa jest najbardziej związana z tak zwaną *poznąską szkołą* metodologiczną, której początków doszukiwać się można w pracy z roku 1968 napisanej wraz z prof. Jerzym Kmitą, a zatytułowanej *Studia nad Teoretycznymi Podstawami Humanistyki*. Zasadniczą koncepcją rozwijaną w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w poznańskim środowisku filozoficznym przez Leszka Nowaka i szerokie grono współpracowników była idealizacyjna koncepcja nauki, której liczne rozwinięcia i zastosowania pozwoliły na wysokie uplasowanie poznąskiej refleksji metodologicznej na arenie krajowej i europejskiej. Zdaniem Leszka Nowaka metoda idealizacji, aplikowana począwszy od Galileusza w przyrodoznawstwie, została pierwszy raz z powodzeniem zastosowana na terenie humanistyki przez Karola Marksa w *Kapitale*. Jej rekonstrukcja, systematyczne opracowanie, rozwinięcie oraz wskazanie na miejsce metody idealizacji w praktyce badawczej i naukowym życiu społecznym stały się podstawowym przedmiotem wieloletnich badań Leszka Nowaka. Metoda ta, opierająca się na tezie esencjalizmu metafizycznego, polega na docieraniu przez badacza do istoty zjawisk

² Fragment dotyczący dorobku naukowego Leszka Nowaka został zaczerpnięty z mojego artykułu zatytułowanego *Wspomnienie o profesorze Leszku Nowaku*, który został opublikowany w czasopiśmie studentckim „Aurora” (2009).

poprzez staranne oddzielenie czynników głównych i ubocznych dla badanego zjawiska oraz dostarczenie ich stosownej hierarchizacji. Sformułowanie prawa idealizacyjnego ma na celu wskazanie wyłącznie zestawu czynników głównych i zależności między nimi występujących przy braku oddziaływania tego, co uboczne. Kolejnym krokiem jest konkretyzacja owego prawa, czyli stopniowe uwzględnianie czynników ubocznych i wskazywanie, w jaki sposób ich obecność modyfikuje zależność podstawową. W ten sposób badacz dociera do twierdzenia faktualnego, które odnosi się do badanego zjawiska jako całości.

Metoda idealizacji i przekonanie o unizmie metodologicznym przyrodoznawstwa i nauk humanistycznych odcisnęło piętno na całym naukowym dorobku Leszka Nowaka. Każda propozycja teoretyczna umieszczana była w kontekście metody idealizacji i konkretyzacji traktowanej jako najbardziej płodne poznawczo narzędzie. Zabieg ten miał również na celu wskazanie na możliwość uprawiania humanistyki na sposób naukowy. Stosowanie metody idealizacji w koncepcjach filozoficznych najbardziej narażonych na zarzut nienaukowości miało zatem wymiar poważnego argumentu w sporze o status poznawczy namysłu filozoficznego. Jednorodność metody sprzyjała także organizowaniu zespołowej pracy filozoficznej, której wspólny metodologiczny rdzeń pozwalał na wzajemną krytykę autorskich pomysłów filozoficznych dotyczących całkowicie różnych obszarów badawczych.

Drugą koncepcją Leszka Nowaka był nie-Marksowski materializm historyczny. Jego założenia zostały opublikowane w 1991 r. w książce *U podstaw teorii socjalizmu* obejmującej trzy tomy: I. *Własność i władza*, II. *Droga do socjalizmu*, III. *Dynamika władzy*. W teorii tej Autor stosuje metodę idealizacji, wymierzając ją przeciwko samemu Marksowi i jego koncepcji historyzoficznej. Tom I dostarcza jednorodnej teorii procesu historycznego opierającej się na nie-Marksowskiej teorii formacji społeczno-ekonomicznej. Tom II zawiera teoretyczną reinterpretację dziejów Rosji bazującą na modelach społeczeństwa sformułowanych w tomie I. Tom III wreszcie zawiera teorię władzy opierającą się na autorskim założeniu antropologicznym, czyli koncepcji nie-ewangelicznego modelu człowieka. Społeczna teoria Leszka Nowaka z powodów natury społecznej i politycznej nie miała recepcji

porównywalnej do tej, jaka spotkała idealizacyjną koncepcję nauki. Nie ulega jednak żadnym wątpliwościom, iż stanowi ona jedną z najważniejszych całościowych polskich koncepcji historiozoficznych powstałych w powojennej Polsce.

Ostatnie lata swojej aktywności naukowej poświęcił Leszek Nowak niemal wyłącznie na budowanie systemu metafizycznego. Wyłożył go w trzech tomach *Bytu i myśli*: I. *Nicość i istnienie*, II. *Wieczność i zmiana*, III. *Enigma i rzeczywistości*. Pracę nad ostatnim, czwartym tomem przerwała śmierć Autora. Rozwijana na kartach *Bytu i myśli* negatywistyczna metafizyka unitarna jest analitycznie sformułowaną koncepcją wprowadzającą całkowicie nowatorski aparat konceptualny pozwalający rozwinąć idee atrybutywizmu i negatywizmu. O ile ta ostatnia pojawiała się sporadycznie w historii filozofii (na przykład u mistyków czy u Hegla), o tyle atrybutywizm, a więc teza, iż podstawą ontologiczną rzeczywistości są samoistne i niesprowadzalne do niczego własności, jest całkowicie nowa. Zasadniczym zamysłem sformułowania metafizyki negatywistycznej było – obok sprawdzenia mocy heurystycznej idei atrybutywizmu i negatywizmu – dostarczenie takiego języka metafizycznego, który pozwoli na ujmowanie (przy zastosowaniu metody parafrazy) twierdzeń metafizycznych sformułowanych na gruncie filozofii poza filozofią (a więc na gruncie poezji, literatury), a także w odrębnych kręgach kulturowych (myśl wschodnia).

Negatywistyczna metafizyka unitarna jest koncepcją, na którą składają się trzy wzajemnie powiązane bloki twierdzeń tworzące jedną całość: metafizologiczny, metodologiczny i przedmiotowy. Twierdzenia metafizologiczne pełnią funkcję interpretacyjną (pozwalają na umiejscowienie metafizyki pośród innych dziedzin kultury) oraz funkcję konstrukcyjną (część twierdzeń metafizologicznych wpływa na poziom metodologiczny i przedmiotowy koncepcji). Do najważniejszych założeń metafizologicznych należą:

- założenie o radykalizmie metafizycznym – metafizyka winna być radykalna w punkcie wyjścia, to znaczy powinna zakwestionować powszechnie panujące, zdroworozsądkowe tezy metafizyczne (na przykład istnieje tylko jeden świat aktualny, świat aktualny złożony jest z rzeczy, świat aktualny tworzony jest przez byty pozytywne); dzięki temu metafizyka w sposób najpełniejszy spełnia

swoją funkcję kulturową; wobec przytoczonego na wstępie fragmentu z *Encyklopedii nauk filozoficznych* Hegla postulat ten sprowadza się do umiejscowienia rozważań metafizycznych na poziomie, który jest w sposób możliwie największy wolny od wyobrażeń;

- założenie o unizmie metodologicznym – stosowana w naukach przyrodniczych metoda idealizacji i konkretyzacji powinna zostać zaaplikowana do rozważań metafizycznych, przy czym ze względu na jakościowy, czyli pozbawiony matematyki, aparat konceptualny metoda ta przyjmuje odmienną postać; w ten sposób metafizyka od strony metodologicznej nie wspiera się na zupełnie nowej metodzie, lecz na takiej, która wypróbowana została na gruncie uznanych dyscyplin naukowych;
- hipoteza unitaryzmu – metafizyka zainteresowana przedstawieniem modelu **Całości (Rzeczywistości)** powinna poszukiwać jednej klasy bytów tkwiącej u podstaw wszystkich innych (w przypadku metafizyki negatywistycznej są to atrybuty), w ten sposób wszelkie rozbiory (na ciała i obiekty niecielesne, na idee i konkrety, na byty nadprzyrodzone i byty przyrodzone, na przedstawienia i to, co przedstawione, i wreszcie na byty naturalne i kulturowe) zostają zniesione, bo wskazana jest wspólna podstawa dla wydzielonych klas bytów; zasadniczym celem metafizyki unitarnej jest wykazanie, że u podstaw wszelkich klas bytów tkwią atrybuty;
- założenie o systemowości – za wykazanie płodności heurystycznej głoszonych tez metafizycznych odpowiedzialność ponosi ten, kto dane twierdzenia głosi; oznacza to, że zadaniem metafizyka jest możliwie obszerne, oparte na obranej uprzednio metodzie, systemowe opracowanie aparatu konceptualnego, w którym jasno i precyzyjnie ujęte są przyjmowane metafizyczne hipotezy wyjściowe.

Założenia metafizyczne przyjmowane są przez Autora koncepcji metafizycznej arbitralnie i nie ulegają zmianie w trakcie konstruowania systemu. O zasadności przyjęcia danej metafizyki decyduje poziom przedmiotowy koncepcji, na którym formułowane są definicje i twierdzenia rozmaitych kategorii filozoficznych. Tym metafizyka jest „lepsza”, im więcej pojęć charakteryzuje, a jej twierdzenia wnoszą nowy horyzont rozumienia otaczającego nas świata.

Na gruncie metafizyki unitarnej stosowane są cztery metody: metoda idealizacji i konkretyzacji, metoda dedukcji, metoda kryteriów adekwatności oraz metoda parafrazy. W związku z metafizycznym założeniem o unizmie metodologicznym do konstrukcji systemu stosowana jest głównie metoda idealizacji i konkretyzacji oraz metoda dedukcji. Ta pierwsza pozwala na konstruowanie modeli, z których każdy kolejny dostarcza pełniejszego atrybutywistycznego obrazu **Rzeczywistości**. Poszczególne modele rozbudowywane są dedukcyjnie, to znaczy z wprowadzonych w danym modelu (i ewentualnie w modelach wcześniejszych) definicji wyprowadzane są konsekwencje w postaci twierdzeń. Metafizyka unitarna obejmuje 9 modeli składających się na metafizykę przedmiotową. W każdym z nich charakteryzowana jest inna kategoria metafizyczna. Model IX jest najpełniejszym (ale nie ostatecznym) negatywistycznym obrazem bytu w ogóle, ponieważ zawiera najwięcej pojęć i ich dookreśleń ze wszystkich modeli. Metoda idealizacji i konkretyzacji pozwala na stopniowe i systematyczne przedstawianie zawartości uniwersum unitarnego.

Obok wspomnianych powyżej metod przy konstrukcji metafizyki unitarnej Autor *Bytu i myśli* stosuje również metodę kryteriów adekwatności. Ze względu na założenie o radykalizmie metafizycznym potrzebna jest kontrola tego, czy wprowadzane kategorie metafizyczne są adekwatne i czy spełniają chociaż podstawowe intuicje, jakie się z nimi wiąże. Stąd przyjmowane są kryteria (na przykład przechodność czasu), które osłabiają nieco radykalizm metafizyki, ale jednocześnie dostarczają punktu odniesienia dla definiowanych pojęć. Można by powiedzieć, że metoda kryteriów adekwatności jest „zdrowym rozsądkiem” radykalnej metafizyki. Wiele bowiem spośród przyjętych przez Leszka Nowaka kryteriów stanowią powszechnie żywione intuicje związane z danymi pojęciami (na przykład trwałość i samoistność ciała). Tym samym metoda ta pełni również funkcję argumentacyjną, ponieważ charakterystyka kategorii metafizycznych przynajmniej częściowo nie jest zależna wyłącznie od zawartości systemu.

Ostatnia już metoda – metoda parafrazy – pełni funkcję wyłącznie argumentacyjną. Pierwotnie została ona opracowana przez Kazimierza Ajdukiewicza. Na gruncie metafizyki

unitarnej metoda parafrazy pozwala odnosić metafizyczne twierdzenia tej koncepcji do innych systemów metafizycznych, tekstów literackich i innych. Polega ona na wyrażeniu w aparacie konceptualnym metafizyki unitarnej twierdzeń odmiennych koncepcji. Jeśli jest to możliwe, to sprawdza się, czy dana parafraza jest konsekwencją twierdzeń metafizyki unitarnej (parafraza pozytywna), czy też nie (parafraza negatywna). System metafizyczny jest tym lepszy, im więcej parafraz da się w nim w ogóle przeprowadzić, a spośród nich cenniejsze są parafrazy pozytywne. Jeśli aparat konceptualny metafizyki nie jest w stanie w ogóle uchwycić twierdzeń innych myślicieli, to świadczy to o słabości tego właśnie aparatu. Stosowanie metody parafrazy jest otwarciem się metafizyki unitarnej na idee innych myślicieli. To swoiste „okno na świat” jest konieczne, ponieważ Autor *Bytu i myśli* nie rości sobie pretensji do wyłączności swojej koncepcji. Metafizyka unitarna – podobnie jak każda inna – nie ma monopolu na prawdę.

Na poziom przedmiotowy negatywistycznej metafizyki unitarnej składa się 9 modeli. Wszystkie one są eksplikacją następujących metafor metafizycznych: atrybutywizmu, negatywizmu oraz pluralizmu światowego. W związku z metafizyczną hipotezą unitaryzmu za zasadę bytu w ogóle uznane zostają proste, samoistne i niesprowadzalne (w szczególności do człowieka) atrybuty. Dochodzi tu zatem do zakwestionowania w punkcie wyjścia dominującego w historii filozofii substancjalizmu. To nie własności przysługują na przykład ciałom, lecz ciała są konstytuowane przez własności. Atrybuty są metafizycznie pierwotniejsze od wszelkich innych bytów uniwersum unitarnego. Atrybuty realizują się, to jest przyjmują jedną z trzech wartości: pozytywną, neutralną lub negatywną (takie wystąpienie atrybutu nazywane jest odpowiednio: sytuacją pozytywną (pozytywem), sytuacją neutralną (neutrum) i sytuacją negatywną (negatywem)). Wartości te przyjmują w przypadku negatywów i pozytywów różne natężenia i są do siebie niesprowadzalne, co jest podstawą dla realizacji idei negatywizmu. Świat zawiera w sobie nie tylko to, co pozytywne – negatywność jest również jego częścią i to metafizycznie (na gruncie negatywizmu) ważniejszą. Dla pozytywisty, a więc kogoś, kto uznaje, że rzeczywistość obejmuje tylko to, co pozytywne, pogoda

jest piękna, ponieważ świeci słońce, jest ciepło, kwitną kwiaty i tak dalej. Negatywista natomiast powie, że pogoda jest piękna, bo nie pada deszcz, bo nie jest zimno, bo drzewa nie stoją nagie i tak dalej. Zamysłem Autora *Bytu i myśli* nie było wykazanie, że myślenie pozytywistyczne jest bezzasadne, lecz sprawdzenie – poprzez zbudowanie systemu metafizycznego – na ile myślenie negatywistyczne jest płodne heurystycznie oraz na ile może ono być alternatywą dla myślenia pozytywistycznego. Filozof nie powinien przecież odrzucać żadnych idei jedynie na tej podstawie, że są one niezgodne z powszechnie żywionymi przeświadczeniami (stereotypami), czy też z nauką. Odrzucenie jakiegokolwiek idei winno być poprzedzone namysłem nad jej sensem i konsekwencjami. Taką ideą jest również idea wielości światów. Uniwersum unitarne obejmuje nie jeden i to „nasz” świat, lecz całe ich klasy w zależności od tego, jakie sytuacje (pozytywne, negatywne czy neutralne) je konstytuują. Z wielością światów obcujemy na co dzień; mamy światy: naukowe, religijne, literackie i wiele innych. Tyle tylko, że zwykle uznajemy je za jakies „pochodne twory” wobec naszego jedyne i realnie istniejącego świata. Eksplicacja idei wieloświatowości jest możliwa dzięki hipotetycznemu zakwestionowaniu substancjalizmu na rzecz atrybutywizmu, a zasadniczym celem jest wyjaśnienie, jak możliwe jest występowanie obok siebie wielu różnorodnych i niesprowadzalnych do siebie światów.

Omówione metafory stanowią horyzont dla skonstruowanego przez Leszka Nowaka systemu. Każdy model, w którym charakteryzowane są odpowiednie kategorie metafizyczne, stanowi rozjaśnienie i przybliżenie owych metafor. Poniżej zarysuję zasadniczą treść kolejnych modeli składających się na metafizykę unitarną.

Model I zawiera charakterystykę Całości unitarnej, a więc opis bytów powstałych w wyniku kombinatorycznego zestawienia sytuacji (wystąpień atrybutów) składających się na bytowość (uniwersum unitarne). Złożenia sytuacji tworzą między innymi: fakty (kolekcja sytuacji obejmująca po jednej sytuacji rozpiętej na każdym atrybucie), światy (tworzone przez fakt i jego logiczną nadbudowę), obiekty, takie jak: idee, fikcje, rzeczy (zestaw sytuacji i nadbudowanych nad nimi logicznych złożzeń), oraz enigma bytowości, do której należą złożone sytuacje sprzeczne. Światy, w zależności od

tęgo, jakie sytuacje obejmują, zgrupowane są w klasy. I tak na przykład: światy obejmujące wyłącznie negatywy to bezświaty, światy, na które składają się negatywy i pozytywy to światy normalne, natomiast światy zawierające wyłącznie sytuacje pozytywne to pełnie. Bytowość jest zatem tworem dalece niejednorodnym, a jednocześnie bogatym w rozmaite byty. Wszystko, co jest, należy do bytowości – poza nią nie ma nic.

W modelu II wprowadzone są kategorie istnienia i istotności. Jedynymi istniejącymi bytami w uniwersum unitarnym są negatywy oraz takie zbiory sytuacji, które obejmują przynajmniej jeden negatyw. Pozostałe byty nie istnieją, lecz subsystują, czyli przynależą do bytowości. Z kategorią istnienia związana jest kategoria istotności – jeden atrybut jest istotny dla drugiego, gdy pewna realizacja pierwszego atrybutu wymusza negatywną realizację drugiego. Stosunek istotności prowadzi zatem do zaistnienia sytuacji negatywnej.

W modelu III charakterystyka uniwersum unitarnego zostaje wzbogacona o kategorię przyczynowości i kategorie modalne (konieczność, obustronna możliwość, niemożliwość). Przyczynowość rozumiana negatywistycznie jest szczególnym przypadkiem relacji istotności. Pozytywna lub negatywna sytuacja pociąga za sobą pewną sytuację negatywną. Tym samym skutek zawsze istnieje, bo jest negatywem. Neutra są całkowicie wyłączone ze związków kauzalnych. Negatywy odznaczają się koniecznością, neutra – obustronną możliwością, a pozytywy – niemożliwością.

Model IV zawiera opracowanie zagadnienia zmiany na gruncie metafizyki unitarnej. Zmiana zostaje zdefiniowana jako takie przeistoczenie się jednej sytuacji w inną, które wspomagane jest przez relację przyczynową, przy czym sytuacja będąca wynikiem zmiany jest tożsama ze skutkiem, czyli jest negatywem. Kategoria zmiany pojawia się w systemie przed kategorią czasu w wyniku zakwestionowania zdroworozsądkowego przeświadczenia o nierozzerwalności czasu i zmiany.

Modele V i VI składają się na epifenomenalną koncepcję czasu oraz koncepcję wieczności. W czasie mieszczą się jedynie pozytywy, które następują po sobie w zależności od tego, jak kształtują się związki kauzalne pomiędzy

ich negatywnymi podstawami. Negatywy natomiast należą do bezczasu, a sekwencja bezświatów, których negatywy są podstawą, tworzy wieczność.

W modelu VII zostały zebrane twierdzenia dotyczące abstraktu (jest to jedyny taki bezświat, który zawiera wyłącznie negatywne wystąpienia atrybutów i to w największych natężeniach), logiki (część sytuacji złożonych to tautologie i kontrtautologie) oraz enigmy bytowości (twór ten ze względu na różny charakter sprzeczności jest – jak się okazuje – również niejednorodny).

Model VIII zawiera koncepcję Rzeczywistości unitarnej. Jest ona zbiorem ciągów przekształceń światów (rzeczywistości), które zmieniają się w siebie w określony sposób. Zasadnicza idea dynamiki bytowości sprowadza się do przekształceń światów pozytywnych – poprzez światy normalne – do bezświatów, które już zmieniają się w siebie w sposób nieograniczony (bezświaty tworzą wieczność). Początek każdego ciągu rzeczywistego (rzeczywistości) mieści się w enigmie, która w sposób logiczny generuje pewną pełnię. Począwszy od tego świata pozytywnego, wszelkie dalsze przekształcenia opierają się na zmianie, a więc w ostateczności na związku przyczynowym.

W modelu IX zdefiniowane jest pojęcie ciała prostego. Obiekty te występują jedynie w światach normalnych, przy czym jedno ciało przełamuje się przez dwa światy – sytuacje negatywne je konstytuujące (forma ciała) należą do jednego świata, a sytuacje pozytywne (materia ciała) – do drugiego. Rozwój ciała – podobnie jak rozwój rzeczywistości – polega na wytrącaniu przez ciało jego pozytywnych sytuacji. Gdy ciało utraci wszystkie pozytywy, dochodzi do jego unicestwienia.

Negatywistyczny obraz **Rzeczywistości**, jaki wyłania się z modeli I–IX, jest bardzo odległy od naszych zdroworozsądkowych intuicji. W ten sposób zostało zrealizowane przez Leszka Nowaka założenie metafizyczne, mówiące o tym, że metafizyka powinna być radykalna. Czy obraz ten jest prawdziwy, czy też jest to tylko niczym nieoparta spekulacja? Pytanie to jest niewłaściwie postawione, ponieważ z faktu, że pewien namysł ma charakter spekulacyjny, nie wynika, iż jest on fałszywy. Ostateczna odpowiedź na pytanie, czy twierdzenia metafizyki unitarnej – podobnie

zresztą jak twierdzenia każdej innej metafizyki – są prawdziwe czy fałszywe, jest niemożliwa. By jej udzielić, musielibyśmy stanąć w charakterze sędziego pomiędzy koncepcją metafizyczną a rzeczywistością samą (**Rzeczywistością**). Takiej perspektywy jednak nam – ograniczonym podmiotom – właśnie brakuje. Za zasadnością metafizyki unitarnej przemawia (nigdy w sposób rozstrzygający) jej treść oraz wynik jej zestawienia z innymi koncepcjami. Dodatkowym uzasadnieniem byłoby wykorzystanie w rozmaitych filozoficznych rozważaniach szczegółowych (epistemologicznych, etycznych, estetycznych i innych) kategorii zdefiniowanych na jej gruncie. Niezależnie jednak od tego, na ile metafizyka ta będzie ugruntowaniem dla innych rozważań, jest ona jedną z najbardziej znaczących koncepcji filozoficznych w powojennej Polsce, a jednocześnie najdobitniejszym świadectwem tego, że namysł metafizyczny (spekulacja) będący jądnem filozofii wciąż może dostarczać nowego i całościowego horyzontu interpretacyjnego.

Bibliografia

- Kiedrowski K., *Zarys negatywistycznej metafizyki unitarnej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.
- Nowak L., *Anty-cogito, magia, unitarna koncepcja metafizyki*, „Kultura Współczesna” 1995, nr 1–2, s. 5–34.
- Nowak L., *On The Concept of Nothingness*, „Axiomathes” 1997, nr 1–3, s. 381–394.
- Nowak L., *Byt i myśl. U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej*, t. I: *Nicość i istnienie*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1998.
- Nowak L., *O skrytej jedności nauk społecznych i przyrodniczych*, „Nauka” 1998, nr 1, s. 11–42.
- Nowak L., *Byt i myśl. U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej*, t. II: *Wieczność i zmiana*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2004.
- Nowak L., *Byt i myśl. U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej*, t. III: *Enigma i rzeczywistości*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2007.